

Sygn. akt I ACa 662/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko K. J. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 25 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 1140/18

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz radcy prawnej A. S. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Marek Boniecki SSA Jan Kremer SSO Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 662/19

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 30 września 2020 r.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo S. J., który domagał się zobowiązania pozwanego K. J. (1) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda własności szczegółowo

opisanej w pozwie nieruchomości położonej w M., a to wobec odwołania darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanego.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że: umową z 18 września 2015 r. powód darował pozwanemu synowi zabudowaną nieruchomość położoną w M., objętą księgą wieczystą nr (...). Pozwany ustanowił na tej nieruchomości na rzecz powoda i K. J. (2) nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie dożywotniego mieszkania w całym budynku wraz z prawem użytkowania kuchni, łazienki i innych części wspólnych oraz korzystaniem z tzw. „obejścia” w zakresie nadającym się do zgodnego posiadania właściciela z uprawnionymi ze służebności. Pozwany związał się w 2011 r. z N. J., która w (...)r. urodziła pierwsze dziecko. Powód postanowił darować pozwanemu dom rodzinny, chcąc, by syn mógł zamieszkać w tym domu razem z założoną rodziną. Pozwany poślubił N. J. we wrześniu 2016 r. Ze związku tego urodziło się w (...) r. drugie dziecko. Objęty służebnością budynek składa się z trzech kondygnacji: suterenu, parteru i poddasza. W suterenu znajduje się kuchnia z nieocieploną podłogą, łazienka, kotłownia. Do daty umowy darowizny życie rodziny koncentrowało się w pomieszczeniu kuchni w suterenu, tam się gotowało, domownicy jedli, tam była łazienka, a w pomieszczeniach na górze domownicy spali. Na parterze w 2015 r. znajdowały się trzy pokoje i przedpokój. Na poddaszu był jeden nieogrzewany pokój letni. Początkowo powód zajmował wraz z żoną jeden pokój na parterze. Drugi pokój na parterze zajmowała matka powoda K. J. (2), a trzeci - pozwany. Brat pozwanego wykorzystywał pokój na poddaszu. Później w pokoju na poddaszu zamieszkała żona powoda M. J. (1). Po zamieszkaniu w domu w M. pozwanego z partnerką powód zgodził się przenieść do pomieszczenia kuchennego w suterenu, tak aby pozwany mógł na parterze urządzić osobne mieszkanie z kuchnią dla swojej rodziny. Za zgodą ojca pozwany jeden pokój przerobił na kuchnię. Do września 2016 roku relacje rodzinne i stosunki między stronami układały się poprawnie. Powód miał problemy małżeńskie z żoną M., co przekładało się także na funkcjonowanie pozostałych członków rodziny zamieszkujących w jednym domu. Między małżonkami dochodziło do licznych awantur, w wyniku których wzywano na interwencje policję. Powód i jego żona zajęli osobne pomieszczenia. Ponadto powód spożywał alkohol, przez co również często dochodziło do awantur. Ostatecznie M. J. (1) nawiązała romans z innym mężczyzną. We wrześniu 2018 r. S. J. rozwiódł się z żoną, która wyprowadziła się z M.. Jesienią 2016 r. pogorszyły się też stosunki małżeńskie między K. i N. J.. Klótnie małżonków były na tyle gwałtowne, że wzywano na interwencje policję. N. J. spierała się z powodem i chciała, by w tych sporach pozwany opowiadał się za nią, przeciwko ojcu. Jednokrotnie w związku z kłótnią powoda i N. J. interweniowała policja. W październiku 2016 r. pozwanemu urodziło się drugie dziecko. Na początku 2017 r. pozwanemu i jego żonie odebrano małoletnie dzieci, które umieszczono w rodzinie zastępczej. Po tym zdarzeniu stan psychiczny N. J. znacznie się pogorszył. Z uwagi na prezentowane zaburzenia psychiczne została ona odwieziona przez pogotowie do szpitala i od tego czasu zamieszkuje osobno. Powyższe doprowadziło też do załamania pozwanego. W lutym 2017 r. podjął pracę piekarza na nocne zmiany. Z powodu zmęczenia odmawiał powodowi pomocy w pracach na roli. To najczęściej rodziło nieporozumienia. Ponadto pozwany zaczął częściej sięgać po alkohol. Pod wpływem alkoholu był opryskliwy i wulgarny wobec ojca. Powód również odnosił się do syna wulgarnie. Między stronami doszło nawet do szarpaniny. Interweniująca wtedy policja zabrała na izbę wytrzeźwień powoda z uwagi na jego stan nietrzeźwości. Relacje rodzinne między powodem a pozwanym były też napięte z powodu postawy brata powoda M. J. (2), który wtrącał się w sposób wykonywania przez pozwanego obowiązku opieki nad babką ojczyzną i nad powodem. M. J. (2), któremu początkowo w 1/2 miał zostać zapisany dom rodzinny, wpływał na podejście powoda do pozwanego. W październiku 2017 roku pozwany K. J. (1) związał się z M. O., pochodzenia romskiego. Zaprzestał spożywania alkoholu, podjął terapię antyalkoholową w trybie ambulatoryjnym. Z uwagi na nieporozumienia z powodem, pozostającym pod silnym wpływem brata, pozwany wyprowadził się z M. w grudniu 2017 r. Zamieszkał u konkubiny w N. w wynajmowanym mieszkaniu. Pozwany zamknął na klucz zajmowane wcześniej na parterze pomieszczenia, obawiając się, że ojciec sprzeda nowe zakupione przez niego wyposażenie w celu zdobycia środków na alkohol. Pozwany nie miał możliwości zabrania swoich rzeczy i przeniesienia ich w inne miejsce. Mimo wyprowadzki odwiedzał ojca w M.. W maju 2018 r. pozwany razem z konkubiną brał udział w uroczystości imienin powoda. Podczas imprezy doszło do nieporozumienia między pozwanym a M. J. (2). M. J. (2) awanturował się przed domem w M., obrażał konkubinę pozwanego, wyzywał ją, kazał się jej z stamtąd wynosić. Zarzucał też, że pozwany był pijany. M. J. (2) wezwał na interwencję policję. Po tym incydencie pozwany na kilka miesięcy zaprzestał odwiedzania ojca w M.. Pismem z 11 czerwca 2018 r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu umowy darowizny

z 18 września 2015 r. Powołał się na rażącą niewdzięczność obdarowanego przejawiającą się brakiem szacunku do jego osoby, kierowaniem wobec niego słów obraźliwych, wulgarnych, niegodnych syna, a także uniemożliwiania mu korzystania ze służebności osobistej. W okresach 28-29 stycznia 2019 r. oraz 21 lutego - 2 marca 2019 r. powód był hospitalizowany z powodu boreliozy. Pozwany ponownie nawiązał kontakt z ojcem. Chcąc zapewnić mu lepsze warunki mieszkaniowe, w marcu 2019 roku wydał mu klucze do zamkniętych pomieszczeń na parterze. Powód zajął zatem pokój, który po remoncie użytkował pozwany. Pozwany odwiedza obecnie ojca w M. około dwa razy w miesiącu. Informacje na temat zdrowia powoda uzyskuje od brata. Pozwany wykonuje do ojca okolicznościowe telefony. Powód nie dzwoni do pozwanego, nie informuje go też o stanie swojego zdrowia, nie prosi o pomoc. Powód nie ma nawet numeru telefonu do pozwanego, bo nie chce znać tego numeru. Nie oczekuje też od pozwanego żadnej pomocy. Powód pozostaje w stałym leczeniu astmy, nadciśnienia tętniczego, zwyrodnienia kręgosłupa. Ponadto od lipca 2018 r. leczy się na przewlekłą zaporową chorobę płuc, a od stycznia 2019 r. na boreliozę. Powód utrzymuje się z renty z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 600 zł miesięcznie. Na leki wydaje około 200 zł. Ponosi koszty opłat za media w wysokości 210 zł miesięcznie, osobno opłaca ogrzewanie w sezonie zimowym kwotą 1800 zł. Matka powoda, z którą zamieszkuje on w budynku mieszkalnym w M., pozostaje pod opieką M. J. (2). Utrzymuje się samodzielnie. Okresowo dokłada się do kosztów utrzymania kwotą 200 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że:

- powództwo jest nieuzasadnione w świetle art. 898 §1 k.c.;
- powód w oświadczeniu o odwołaniu darowizny nie wskazał na konkretne przejawy niewdzięczności pozwanego z odniesieniem do określonych dat, tak aby Sąd mógł ocenić, czy upłynął rok czasu od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego;
- nieporozumienia mające miejsce w maju 2018 r. dotyczyły relacji z bratem powoda;
- w akcie notarialnym nie wskazano konkretnych pomieszczeń w budynku, z których będzie miał korzystać powód;
- decyzja o zajęciu sutereny pochodziła od samego powoda;
- relacje pomiędzy stronami nie są zażyłe i bliskie, jak należało by oczekiwać od ojca i syna, ale nie są na tyle złe, by można określić je jako wyjątkowo krzywdzące;
- pozwany nie dopuścił się względem powoda rażącej obrazy czci, bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. – poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy, prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że: powód często spożywał alkohol, przez co dochodziło do awantur; pozwany odmawiał powodowi w pracy na roli z racji zmęczenia; pozwany wyprowadził się w grudniu 2017 r. z M. z uwagi na nieporozumienia z powodem; 2) art. 898 §1 k.c., polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu, wskutek uznania, że ze strony pozwanego nie doszło do rażącej niewdzięczności wobec powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Ocenę zarzutu uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

W rozpoznawanej sprawie apelującemu nie udało się wykazać dowolności w ocenie dowodów po stronie Sądu Okręgowego. Przede wszystkim skarżący nie wskazuje, które konkretnie dowody zostały ocenione w sposób wadliwy i na czym wadliwość ta miałaby polegać. Ustalenie, że powód spożywał alkohol nie było dowolne, skoro sam autor apelacji nie zaprzecza, że w jednym przypadku został zabrany na izbę wytrzeźwień, co oznacza również, że stan zdrowia nie przeszkadzał mu w stosowaniu tej używki. Nie pozostaje też w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego stwierdzenie, że spożywanie alkoholu w wielu przypadkach prowadzi do kłótni w rodzinie.

Przekonująco brzmią również twierdzenia o przyczynach braku pomocy w pracach polowych. Poza sporem pozostawała okoliczność zatrudnienia pozwanego na nocne zmiany, a rzeczą oczywistą wydaje się konieczność odpoczynku po powrocie z pracy. Podkreślenia wymaga, że skarżący nie wymienił braku pomocy w gospodarstwie jako przyczyny odwołania darowizny w złożonym przez siebie oświadczeniu z 11 czerwca 2018 r. Ubocznie zauważyć wypada, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że powód nie umiejscawia tych rzekomo nagannych zachowań powoda w czasie, co uniemożliwia ocenę dochowania terminu, o którym mowa w art. 899 §3 k.c.

Nie miały pierwszorzędного znaczenia dla rozstrzygnięcia przyczyny, dla których pozwany wyprowadził się z domu w M.. Niemniej jak najbardziej logicznym wydaje się wniosek, że musiały mieć na to wpływ relacje z powodem, skoro pozwany zdecydował się na zamieszkanie w warunkach mniej korzystnych.

Wobec bezskuteczności prób podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, na niepowodzenie skazane było dążenie do wykazania zasadności zarzutu obrazy prawa materialnego.

W kontekście przyjętego przez Sądy obu instancji stanu faktycznego zgodzić należy się z konstatacją o braku przesłanek do stwierdzenia po stronie pozwanego rażącej niewdzięczności względem powoda w rozumieniu art. 898 §1 k.c. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. Nie jest możliwe formułowanie generalnych elementów znaczenia tego pojęcia z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły

czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykle konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15).

W zebranych w sprawie materiale dowodowym nie znalazły potwierdzenia zarzuty powoda co do tego, że pozwany uniemożliwił mu korzystanie ze służebności. Podkreślenia wymaga, że już w samym oświadczeniu o ustanowieniu tego ograniczonego prawa rzeczowego stwierdzono, że będzie ono wykonywane w zakresie nadającym się do zgodnego współposiadania właściciela i uprawnionego. Bezsporne jest przy tym, że powód cały czas mieszka w budynku posadowionym na darowanej nieruchomości. Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, to sam darczyńca wyraził zgodę na zajęcie sutereny. Jakkolwiek negatywnie ocenić należy fakt zamknięcia wszystkich pomieszczeń na parterze przez pozwanego, to nie można tego uznać za rażącą niewdzięczność, skoro powód wcześniej zajmował inne pomieszczenia. Nie sposób też nie dostrzec faktu, że gdy obdarowany dowiedział się o stanie zdrowia ojca, przekazał mu klucze do pokoju na górze.

Przy ocenie relacji między stronami nie wolno również pomijać trudnej sytuacji życiowej, w jakiej znalazł się pozwany na skutek konfliktu z żoną oraz pozbawienia go pieczy nad dziećmi. Jego nagannych zachowań w tym okresie nie należy odczytywać jako skierowanych przeciwko ojcu, lecz będących wynikiem ww. okoliczności, z którymi początkowo nie był w stanie sobie poradzić. Wniosek taki znajduje zresztą potwierdzenie w fakcie, że pozwany podjął leczenie przeciwalkoholowe, rozpoczął pracę, a przede wszystkim zaczął podejmować próby normalizacji stosunków z powodem, który jednak nie życzy sobie pomocy od syna.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. Z uwagi na oceny charakter sprawy powód mógł pozostawać w przekonaniu o zasadności przytaczanych argumentów. Za odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu przemawiała również sytuacja majątkowa i zdrowotna skarżącego.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla pozwanego z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze (t. jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1651) oraz §8 pkt 7 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 i §4 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1715 ze zm.).

SSA Marek Boniecki SSA Jan Kremer SSO Wojciech Żukowski